Alarmy bombowe w szkołach. "Lewicowy uczeń miał skonstruować bombę" (VIDEO)

data aktualizacji: 2019.05.07 autor: Redakcja



Drugi dzień matur w skierniewickim Mechaniku. (fot. Dariusz Dzik)

Policja i straż pożarna od rana kontroluje szkoły w naszym regionie. O podłożeniu ładunków wybuchowych dyrektorzy szkół zostali poinformowani drogą mejlową.

Doniesienia o podłożeniu bomb w dwóch punktach Skierniewic postawiły dziś rano na nogi służby. Ładunki wybuchowe miały znajdować się na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 przy ulicy Pomologicznej oraz w Business Center przy ulicy Rybickiego, gdzie mieszczą się szkoły Cosinus.

O planowanych zamachach dyrektorzy znajdujących się w tych budynkach placówek oświatowych dowiedzieć mieli się poprzez maile. Informowano w nich, jakoby „lewicowy uczeń miał skonstruować bombę”.

– Zabezpieczyliśmy teren obydwu budynków, a przeszukaniem pomieszczeń zajęła się policja – informuje Mariusz Wielgosz, zastępca komendanta PSP w Skierniewicach.

– Nie ma żadnych bomb, byliśmy zabezpieczeni, przecież po wczorajszym egzaminie wszystkie sale były zaplombowane. Rano, żadna z plomb nie była naruszona, egzamin z matematyki powinniśmy rozpocząć o czasie – mówi Maria John, dyrektor Mechanika.

Pedagog potwierdza, że na pocztę majlową szkoły trafiła korespondencja, jeśli chodzi o autora,, sprawę bada policja.

Poranne alarmy bombowe zdezorganizowały poranek także w szkołach w powiecie żyrardowskim. Przed godziną 9 mszczonowscy maturzyści z LO im. Szarych Szeregów czekali przed szkołą na przyjazd pirotechnika. Liceum zabezpieczyła policja, załoga OSP Mszczonów i karetka pogotowia.

Informacja okazała się głupim żartem. Korespondencja trafiła również do liceum w Puszczy Mariańskiej, szkoły w Wiskitkach i Żyrardowie w nocy 6 maja, trafiły mejle o treści:

> **Lewicowy uczeń wniósł zasobnik z gazem bojowym fosgen o godzinie 12, 7 maja 2019 nastąpi wybuch, bomba jest ukryta w sali w której uczniowie piszą egzamin, ratujcie się, będą ofiary, to nie żart zobaczycie ale wtedy będzie już za późno.**

Treść mejla spowodowała, że już rano w szkołach były służby, które sprawdzały bezpieczeństwo. Okazało się, że nie ma żadnej przesłanki do tego, by egzamin nie mógł się odbyć w zaplanowanym terminie. Tak więc o godzinie 9 rozpoczął się kolejny dzień matury.

Fałszywy alarm w sprawie zagrożenia podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/31905-alarmy-bombowe-w-szkolach-lewicowy-uczen-mial-skonstruowac-bombe-video